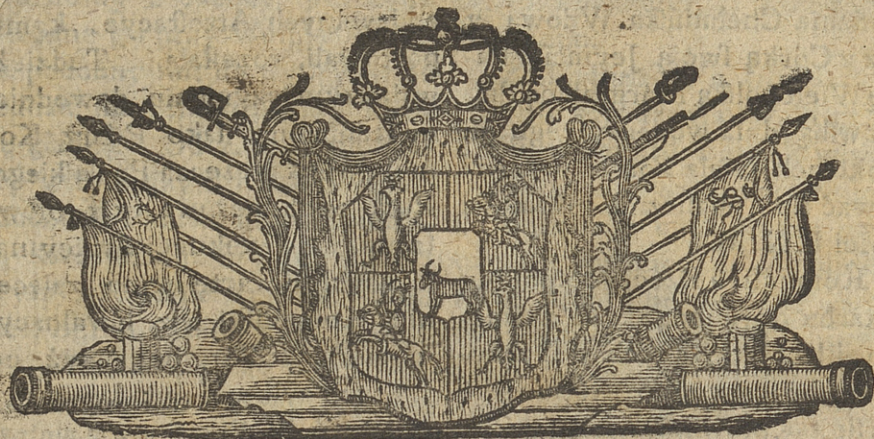




W I A D O M O S C I W A R S Z A W S K I E

W SOBOTĘ DNIA 10. STYCZNIA ROKU 1767.

Z Warszawy d. 10. Stycznia.

Najjaśniejszy Król JMć P.N. M. po zupełnie dokończonym spraw Kurlandzkich expedyowaniu dnia zaonegdajszego Sądy też Kurlandzkie do przyszley Marcowej Kadencyi limitować nakazał:

Sądy Assessorskie Koronne i komorzy J.K. MCi P.N. M. Or. W. X. Lit: świeżo zagaione z pilnością dla przyspieszenia żądanej sprawiedliwości Pacyentom skiey Polesłtwie, dnia onegdaj-praway w nich procesy z sobą szego powrócił tu, i miał honor maiaącym agituia się.

Xiężna Jeymć Lubomirka izemu Panu.

Marzałkowa W. Koronna w tych dniach wyiechala ztąd do Białego Stoku, maiać ztamtąd na przypadaiącą dnia 17 Miesiaca nniejszyego doroczną Narodzenia J. K. MCi P. N. M. uroczystość nazad powrócić.

Jmć P. Alexandrowicz Podderu S. Stanisława Kawaler po-odprawionym do Porty Ottomańskiej Polesłtwie, dnia onegdaj-praway w nich procesy z sobą szego powrócił tu, i miał honor maiaącym agituia się.

Xiężna Jeymć Lubomirka izemu Panu.

Jeymć Pani Bielińska Woiewodzina Chełmińska Wdowa wraz z Córką swoją Jeymcią Panią Wielopolką Margrabiną Pińczowską dnia wczorajszego na Pokoistach miała honor prezentować się publicznie Królowi JMci P. N. M.

Kommissya Rzeczypospolitey Skarbu Koronnego, iak z samego akkredytowanych w Oyezyźnie Mężów wyboru istotnie składa się, tak prawdziwym do Dobro publicznego przywiązaniem zaszczyt sobie społobiąc, dale tu dowody pilnego Urzędów swoich dopełniania, kiedy iedne tylko Święta wyłączywszy Sessye codziennie odbywając, oprócz wielu na nichże, końcem większego Skarbowey Prowencyi zużyczeniem wydatków, upeewnienia poczynionych Dyspozycji, co się powszechności tyccze, Uniwersały, pierwszy, o Monecie do proporcji Złota ostatnim Seymem porównaney, a drugi o Cle Generalnym & in Regno w tymże czasie uchylonym, obszernie przepisania, głoszące na wszystko opatrzenie wydawczy, oneż dla przedzey kądżego wiadomości, po Grodach, z obowiązaniami Officyalistów swoich aby ie niezawodnie do

tychże Grodów poddawali, i po oddawanych Attestacye, komportowali, rozestala. Tudzież w dalszym czynieniu dowodnie uwiadomiona, iako Pisarz Komory Międzyrzecza Podlaskiego Rata Septembrową z Królewskiego do exekucji swojej należących Kwartę mimo zalecenie Kommissji bez Ewaluacji wybierając Złoto bez nieyże po Złotych tylko 16, gr: 22, przyjem, a do Skarbu z Ewaluacją po Złotych 18 oddaniem, od JMci P. Hetmana W. Koronnego Złotych 1195, a od JMci Pana Starosty Drohuckiego Złotych 50 nienależycie nadebrane, sobie zatrzymał, przywodząc innym Officyalistom w pamięć dawnieysze niezachowanych powinności przykłady, nie tylko mu też nadebrane Kwoty dla ukrzywdzonych Plenipotentom Jehże natychmiast powrócić nakazała, ale go nadto od Funkcyi Pisarstwa oddaliwszy, do czterech Niedziel areztu wysiedzeniem ukarała.

Z Liworny d. 19. Grudnia.

Dnia 13 tego miesiąca General Bourbon del Monte Wielkorządca tuteyszy posłał ciele Morskie dla W. Xiążęcia, który zwierz aż

do Bramy Florencyi był żyw. przyprawdzone, i na okręty
Złapano go przy Wyspie *Capra-* wladzone.

ja, podobny jest do wydry, włos
jednak ma delikatniejszy i skó-
rę gładką. Od r. 1740 ułożyło
się w tutejszym mieście zgro-
madzenie Panien, które naucza-
ją katechizmu, czytać, pisać i
wyszywać panienki małe. Nosi
imię Zgromadzenie to, S. Joachi-
ma, i składa się teraz z 542 osób,
które żadnemu nigdy przykre-
ani ciężkie nie były, i zawsze
z pracy rąk własnych żyją. Po-
nieważ zaś nie mają dochodu sta-
łego i cierpią ubóstwo wielkie w
terazniejszych okolicznościach.
W. Xiążę Jmé pochwaliwszy
ich stan pożyteczny, Kraiowi
rozkażal aby ziego skarbku pla-
cono co rocznie za domy, któ-
re sobie najmuia.

Z Antwerpji d. 18. Grudnia.
Publicznie tu ludzi do wojska
zaciągają. Officyerowie do wer-
bunków wyznaczeni znacznemi
pieniędzmi pociągają do Regi-
mentów krajowych.

Z Ostendy d. 16. Grudnia.
Król Hiszpański chcąc powie-
kszyć wojska swe lądowe, nie tyl-
ko w Szwaycaryi, w Niemczech,
ale też w Leodyjskim Kraju i
w Niderlandzie zaciągac ludzi
kazal. Już dwie kompanie tu

Z Madrytu d. 2. Grudnia.

Dzień narodzenia W. Xiężny
Toskańskiej, która 22 rok wieku
swego zaczęła dnia 22 przeszłego
miesiąca był obchodzony uro-
czyście w Pałacu *de St. Laurent*,
z kąd Król Jmé z całą Familią
swoią wczora powrócił do tutej-
szego stołecznego Mialta. Król
Jmé uważając iaki pożytek przy-
nosi Królestwu ustanowienie mi-
licyi Prowincjonalnych na obro-
nę każdej Prowincyi, postano-
wił pomnożyć one aż do 42 Re-
gimentów. Liczba Żołnierzy,
których każdy kraj ma przy-
stawić, będzie naznaczona we-
dług wszelkiej sprawiedliwości
i proporeyi wielości ludu. Któ-
re rozporządzenie poruczono
Panu Marcinowi *Alvarez de So-*
tomajor. Od 1. Stycznia zaczę-
wierać na mundury nową ta-
xę 2 reale od miary soli, a na to
mieysce będą zniesione wszytkie
podatki, które chociaż uciąż-
liwe nie były, jednak obracane
na to, dla czego były ustanowio-
ne. Król Jmé wyznaczyl na
skarbie swoim wypłacenie Offi-
cyerom stałe i nadgrody dla żo-
łnierzy, tak mądre rozporządze-
nia ukazują jak łaskawie Król

pragnie ulżyć ciężarów swemu
narodowi.

Wypis listu z Paryża d. 12. Gru-
dnia. Margrabina de Buzol Sio-
stra Xiążęcia de Fitz James, któ-
ra postanowiła była mieszkać w
kompanii z krowami mając na-
dzieję, iż miała w niej znaleźć
skuteczne lekarstwo na pierś;
tamże umarła. Co skuteczność
chlewu nauleczenie płuc w wą-
tpliwosć podaje; Lekarze ie-
dnak twierdzą, że późno już za-
szła tych leków Margrabina u-
żywać, a wreszcie nigdy ona nie
była w prawdziwym chlewie kro-
wim, gdyż kazała go zrobić z
Pomarańczarni swojej dla wy-
gody większej, kiedy koniecz-
nie potrzeba było prawdziwego
chlewu zostać mieszkańcem.

Z Honfleur d. 7. Grudnia.

Dnia 21 i 22 ośm okrętów sta-
nęło w tutejszym Porcie z *Ter-*
re-neuve. Mało barzo przywio-
zły stokwizmu, co znakiem jest,
iż ryby te obrócili się powię-
kszej części na pulnoc, iako
przeszłego ieszcze roku prze-
powiadano. Wielki ztąd usz-
czerbek ponosiemy, gdyż nawet
koszt za ostatek nie wraca się.
Z tej przyczyny wielu myśli
handlu tego zapiechać.

Z Londynu d. 25. Grudnia.

Wynaleziono tu nową Porcel-
lanę, która w piękność całe Sa-
skiey wyrownywa, w tym ją
przewyższa, iż w niej złoto, sre-
bro, żelazo rozpuszczać można
bez najmniejszego jej uszczerb-
ku. Cudzoziemiec jest wynal-
ezcą. Odebraliśmy wiadomość
od naszego Ministra u Porty Ot-
tomankiey będącego Pana *Mur-*
ray, że Georgianie pozynili po-
kój z Turkami, a Xiążę Hera-
kliusz, który wszelkiey ngodzie
był przeciwny wyniósł się z ma-
iętnością swoją do Persyi.

Z Hamburga d. 22. Grudnia.

Listy z *Stralsundu* oznajmiają,
że Rada Królewska i wojskowa
powszecchna wydała Dekret na
Officerów i Żołnierzy, którzy
odbiwszy w nocy publiczne wię-
zienie wzięli niewiałą jedną i
zaprowadzili ją do Fortecy, aże-
by dwóch Officerów ścięto po
odcięciu ręki prawey, a żołnie-
rze prości byli obrócenii do prac
publicznych. Dla tego ich ży-
ciem darują, iż rozkazy Officy-
erów wypełniając wykroczyli.

DONIESIENIE

W przyszły Poniedziałek dnia 12.
tego Miesiąca w Marywillu Nam: 19.
zaczynać się będzie Aukcyja w ró-
żnych rzeczach i Meblach, i przez
kilka dni kontynuować się będzie.

SUPPLEMENT

DO WIADOMOSCI WARSZAWSKICH

W SOBOTĘ DNIA 10. STYCZNIA ROKU 1767.

Z Neapolu d. 7. Grudnia. Tego dnia, którego Xiążę Dziedziczny Brunświcki miał wyjeżdżać z tuteyszego Miasta, udał się do Wikaryi chcąc być przytomnym sądom. Prezydent przyjął go z osobliwych honorów okazaniem, i zaprowadził do Izby Sadowey, gdzie Kaletan *Cellini* sławny Patron produkując sprawę dowcipnie, nieznacznie cale zboczył do pochwał Ottona Brunświckiego, który w r. 1476 Joannę I. Królowę Neapolitańską pojąwszy za Żonę, różne ustawy, a osobliwie Sądowe poprawił. Przytomni wszyscy pochwalili dowcip Patrona, za który i Xiążę Dziedziczny Brunświcki wielkie ukontentowanie pokazał, i podziękował.

Z Paryża d. 25. Grudnia. Hrabia *de Laraguais* ma się znaydować w *Neuchatel* w Pruskiej Dzierżawie i zamysła do Anglii się udać. Ociec Jego Xiążę *de Brancas* prosi Króla Jmci aby dobra Synowskie były zaarendowane dla pożytku potomstwa Hrabiego. Król darował Zamek *Cloigny* leżący blisko Wersalu, którego nabył od Hrabi *d'Eu*, Delfinowey Jeymci. Xięstwo udzielne *Henrichemont* albo *de Boisbelle* przez zamianę, którą Król z Xiążęciem *de Sully* uczynił, będzie do Korony przyłączone, a zatym Sądy w nim nadworne znieślić być mają.

Z Londynu d. 24. Grudnia. Dnia 9 tego miesiąca w niższej Izbie długie i żwawe były sprzeczki względem Towarzystwa Kupieckiego Indyjskiego Wschodniego. Większością na ostatek głosów o 2 godzinie z Północy postanowiono, aby rejestra i księgi Towarzystwa Parlamentowi były okazane. Dwór

na to zmierza, aby Towarzystwo pomienione dało pieniędzy na wspomnienie skarbu, co gdy uczyni, zapewne pierwszą będzie miało spokojność. Między Hrabią *de Chatham* i Xiążęciem *de Richmond* temi dniami żwawa sprzeczka zachodziła w Izbie wyższej. Ostatni barzo popędliwym się być pokazał. Uskarżał się na odmianę Ministrów i na rozdanie Tytułów, czego obdóga Hrabia *de Chatham* jest Autorem. Z Ameryki donoszą, że *Cap François* i inne porty na wyspie Hiszpanioli za wolne są ogłoszone od Wielkorządcy Francuzkiego, do których Hiszpanów i inne narody zaprasza. Poseł Marokański miał wczora audyencyą u Xiążęcia *d'York*. Często tenże poseł miewa umowy z Posłem Trypelitańskim, który ma także moc zupełną na zawarcie przymierza handlowego. Konsul naizw Algiérze będący oznajmuje, iż tam wielkie czynią przygotowania do wyprawy wodney. Podobno przeciw Hiszpanii i Portugalii. Z tym wszystkim postanowiono tu wysłać Eskadry na morze międzyziemne dla wzmocnienia tam naszej Floty. Z Carogrodu przybiegł także Kuryer z Projektem nowych Traktatów handlowych. Ztąd wysłano Kuryera do Lorda *Stormont* Posła naszego w Wiedniu.

Z *Quebeck* d. 1. Października. Pan *Guy Carleton* General Brygadyer i Wielkorządca tutejszey Prowincyi stanął tu i objął urząd Wielkorządcy po Generale *Murray*. Przyimowali go do Miasta Radni, Mieścianie i Officyerowie woyskowi. Przeszłego miesiąca miał on umowę z Kawalerem Henrykiem *Moore* Wielkorządcą Nowego Yorku, na której postanowili ciągnąć linią rozgraniczenia obu Prowincyi pod gradusem 45. Będą tam wystawione słupy z literami *Yi Q* znaczącemi *York* i *Quebek*. Gdyż imię *Canada* ma być zaniechane, a na to miejsce używane *Quebek*.

Z Wiednia d. 27. Grudnia. Cesarzowa Królowa Jeymć wydała Edykt względem wymyślnych Czarowników, Czarnoksiężników, &c. Po przywołanym wstępie do materyi tak w drugim Artykule mówi: W liczbę ludzi przewrotnych kładziemy naprzód tych, którzy się starają różnić od drugich dziwnemi i prawami i szkodliwemi uczynki; powtórę tych, co so-

bie przywłaszczaia, iż mogą wywoływać duchy i diabły tych, którzy używają czarów, i tych co mówią o sobie, iż Koziół przenosi ich z iednego mieysca na drugie. Na ostatek tych, którzy rokuia o przyszłych rzeczach i przypisują duszenia nocne czarom, iako też i wszystkie dziady i baby wróżki, którzy za pomocą diabła obiecują wiele czynić mimo porządku natury, albo przeszkodzić skutków naturalnych, lub też co kolwiek takiego, co do wróżenia i omamienia się ściaga. III. Cały świat terazniejszy zna dobrze, iak przeszłe wieki wierzyły Czarnoksięznikom i Wróżkom. Skłonność pospółstwa do zabobonów była lekkowierności zasada, a głupstwo i niewiedomość rozkrzewieniem tak dalece, iż gmin nie oddzielała fałszu od prawdy, na tym stopniu stanął był lekkowierności, iż to wszystko sprawom diabła i czarowników przypisywał, czego tylko zrozumieć nie mógł chociaż to pochodziło z przyczyn naturalnych, nawet przyczytywał przypadki naypospolitsze czarownikowi, iako to nawalne, zarazy powietrzne, choroby różne &c. Lekkowierność ta wierząca w wielkie mnostwo czarowników, była podawana od Oyców Synom w Dzieciństwie prawie. Dzieciom ieszcze w kolebce będącym w białano wglówę przez bajki i straszne powieści, błędy okropne, które barzciej się coraz pomnażały, a na reszcie w tak gęste rozrosły się korzenie, iż prawa same od sprawiedliwych reguł swoich na sądach i procesach odstępowały. 4. Chociaż nayprawiedliwszą gorliwością palamy do utrzymania całej naszej potęgą chwały Naywyższego, a przeto do wykozerenia tego wszystkiego, co kolwiek oney zdale się umniejszać, a mianowicie do zniszczenia dzieł Czarnoksięzkich; nie możemy iednak dopuścić, ażeby na same tylko bez dowodów powieści, na same podeyrzenia i oskarżenia staroświeckie i błędliwe karano naszych poddanych oskarżonych o ten występki. Chcemy zatym, ażeby w tej okoliczności rozstrząsano sądownie i prawnie sprawy oskarżonych, i ażeby cłobliwie miano wzgląd. I. Jeśli przywiedzione na sądy sprawy pochodzą z zdrady, lub otzucania, albo są zmyśłone. II. Jeśli melankolia, szaleństwo, zamyślenie się, albo inna choroba nie dały do nich przyczyny.

III. Jeśli oskarżają tę osobę, która na wzgardę Boga, i swego zbawienia rozmyślnie, chociaż nieskutecznie czyniła staranie, aby zaciągnęła z dyablem przymierze. IV. Jeśli wierzą, że są nie zawodne znaki prawdziwych czarów, które się stają za pomocą diabła. Pierwsze zdarzyć się może, kiedy bezbożnik chęci się sam, czy to dla zysku, czyli dla czego innego, czy zaś z lekkomyślności lub z złości, albo też z rozpacz, iż używa wrózków, czarów, ięddzi na koźle z jednego miejsca na drugie, wróży, wie o przyszłych rzeczach, i że wielu zaszkodził przeciw biegu natury, że ma przymierze z diabłem, że wrzeczy to samey przez trucizny, i inne zdrady poczynił; jeśli jednak sam tego nie wyzna, a dowodów na to innych nie będzie, nie niepowinno dowodzić z tego wszystkiego cośmy wyliczyli, iż były prawdziwe czary. Drugie żadney osłobliwości nie ma, gdyż doświadczenie uczy, że melancholia, szaleństwo, mania czynią na umyśle różne wyrażenia, które są przyczyną cudownych powieści i wszelkiego głupstwa. Co do trzeciego, rzecz wiadoma jest, iż dość jest ludzi bezbożnych, którzy wierzą i spodziewają się pomocy od szatana i zadość uczynienia swoim żądom, kiedy wywołują diabłów gotowemi będąc im i ciało i duszę oddać czy to na piśmie, czyli ustnie. Ci złoczyńcy czynią wprawdzie z swojej strony wszystko to, czegokolwiek wyciągają czary prawdziwe, wszakże wszystkie ich usiłowania na samych chęciach złośliwych się kończą bez żadnego skutku. Czwarte zaś co stawia obraz prawdziwych czarów, nie powinno ięddziów pobudzać zaraz do czynienia decyzji, kiedy oskarżony wyzna, iż ma przymierze z diabłem i inne podobne powieści będzie mówił, iako to, iż na powietrzu kradł, iż był na szabasie &c. Niepowinni także decydować na same podeyrzenie, na zradliwe dowody, na pokazanie niektórych spraw, co mogły się stać naturalnie, ani ztąd wnosić, że były prawdziwe czary, gdyż we wszystkich wątpliwościach trzeba raczey sądzić, że takowe wyznania i sprawy pochodzą ze złości, bezbożności, zdrady, głupstwa, szaleństwa, manii, albo też tylko z żądzy doświadczenia nieskutecznego. *Reszta potym.*